

Dzień 17**Ewangelia według świętego Marka, rozdział 16, wersety 14–18**

W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego.

I rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie».

- Stając w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- Poproszę, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- Wyobrażę sobie, jak zmartwychwstały Jezus rozsyła uczniów.
- Poproszę w tej medytacji o gotowość przyjęcia misji Jezusa.
- Rozpocznę rozważanie słowa Bożego.

Śmierć na krzyżu nie jest końcem misji Jezusa, lecz przejściem. Jezus pokonał śmierć i zmartwychwstały przychodzi do uczniów. A oni są zalęknieni, zrozpaczeni, zamknięci w poczuciu klęski, zawstydzeni swoją ucieczką i słabością. Nie tak wyobrażali sobie misję Mesjasza. Wydaje im się, że to już koniec. Nie potrafią uwierzyć w cud zmartwychwstania. Jezus znów wskazuje na potrzebę wiary. Nie robi im wymówek, że Go opuścili, uciekli, czy, jak Piotr, jawnie się Go zaparli. Wyrzuca im tylko, że nie chcą uwierzyć w zmartwychwstanie. Czasami tak jest, że – zapatrzeni w krzyż, problemy, cierpienia, naszą słabość – wątpimy w moc Bożą. Nie potrafimy uwierzyć, że wszystko, co złe, co jest jakąś śmiercią – fizyczną czy duchową – może zostać przez Niego pokonane.

Jednak Jezus nie zraża się tym chwilowym zwątpieniem i zleca uczniom misję głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu, przekonania świata o Bożej mocy i miłości. Wie, że ich doświadczenie własnej słabości, bezradności pomoże im otworzyć się na Boże działanie, uchroni ich przed przekonaniem, że sami dadzą radę, że to ich dzieło. To moc Ducha Świętego, którego daje Bóg, uzdalnia do podjęcia tego dzieła.

Misja uczniów to także pomnażanie dobra w służbie tym, którzy cierpią z powodu chorób ciała czy duszy, uzdrawianie chorych i wyrzucanie złych duchów. Aby skutecznie głosić Dobrą Nowinę, trzeba dotrzeć do ludzi, czasem mówić w nowy sposób, szukać nowych języków porozumienia.

Jednak najważniejsze jest działanie w imię Jezusa, a nie w swoim imieniu. Od tego zależy wszystko. Czy jestem gotowy – pomimo poczucia niegodności i lęku – do głoszenia Dobrej Nowiny?

- Zakończę rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.